

I like Polish bike!

Historyczne rowery w strefie otwartej Metropolii GZM

Metropolia wchodząc w nowoczesność, podtrzymuje także najcenniejsze tradycje, do których bez wątpienia należą... polskie rowery! Mają prawie 100 lat i w sobotę (15 grudnia) od godz. 13 do 18 będzie można je zobaczyć przed dawną siedzibą Muzeum Śląskiego, gdzie odbywają się Drzwi otwarte Metropolii. Inspiracją do stworzenia tej wyjątkowej prezentacji jest hasło zaczerpnięte ze słynnego plakatu prof. Witolda Janowskiego z 1960 roku – **I like Polish bike!**

Podczas sobotniej wystawy będzie można zobaczyć pojazdy z 1925 roku oraz z lat 1960 – 1970 m.in. 93-letni katowicki rower Ebeco z Fabryki Rowerów, Gramofonów i Wyrobów Metalowych, który 4-krotnie otrzymał tytuł Najstarszego Roweru Produkcji Polskiej. Międzynarodowym akcentem ekspozycji jest niemiecki, 104-letni rower Adler 1, weteran z 1914 roku.

Inicjatorem akcji, kolekcjonerem rowerów jest Wojciech Mszyca – emerytowany dziennikarz, mieszkaniec Katowic, który poza rowerami, będącymi, jak sam je nazywa, ruchomymi zabytkami techniki, posiada także kolekcje m.in. opakowań Kremu Nivea, maszyn do pisania, jurajskich amonitów. Można je oglądać w prywatnym, społecznikowskim minimuzeum techniki M1 Cyklisty, które znajduje się w Katowicach przy ul. Sikorskiego 32. Siedemdziesięcioletniego pana Wojciecha wyróżnia wśród cyklistów to, że jeździ na rowerach historycznych, które najczęściej są starsze od niego o ponad 20 lat!

Za swoją działalność otrzymał liczne nagrody, między innymi w 2000 r. od Ministra Kultury Złotą Odznakę „Za opiekę nad zabytkami”, w 2006 r. został laureatem Nagrody Marszałka Województwa Śląskiego „Za ochronę i upowszechnianie dóbr

kultury”, w 2013 r. zdobył Nagrodę Marszałka Województwa Śląskiego „Marka -Śląskie” za promocję dwóch historycznych firm katowickich: EBECO (rowery) i PEBCO (Nivea i inne).